

Szukamy Następców Mistrza

Data publikacji: 5.01.2017 22:00

Rywalizacja na trasach biegowych Kubalonki zakończyła pierwsze zawody XIII Edycji Narodowego Programu Rozwoju Skoków Narciarskich "Szukamy Następców Mistrza" - LOTOS Cup 2017 w skokach narciarskich i kombinacji norweskiej.

Zmagania zdominowali dzisiaj podopieczni trenera Józefa Jarzębka z klubu TS Wisła Zakopane, którzy czterokrotnie stawali na podium zawodów, dwukrotnie na jego najwyższym stopniu - Kacper Jarząbek w kategorii Junior E i Stanisław Majerczyk w Juniorze D.

72 zawodników wystartowało w biegu do kombinacji norweskiej, który zakończył rywalizację w pierwszej edycji zawodów LOTOS Cup 2017. Na trasach Kubalonki toczyła się walka o zwycięstwo w pięciu kategoriach wiekowych. W Juniorze E bezkonkurencyjny okazał się reprezentant TS Wisły Zakopane - Kacper Jarząbek. Prawie minutę za nim do mety dotarł Tymoteusz Amilkiewicz z zakopiańskiego AZS-u, a na najniższym stopniu podium stanął Andrzej Waliczek z klubu LKS Poroniec Poronin.

W kategorii Junior D szans rywalom nie dał również Stanisław Majerczyk - kolejny z podopiecznych trenera Józefa Jarzębka z TS Wisły Zakopane. Na drugie miejsce, po fantastycznym biegu, awansował Jan Liszka z klubu AZS Zakopane, który po skokach zajmował dopiero ósme miejsce. Podium uzupełnił Jan Rządkosz - klubowy kolega Stanisława Majerczyka.

W Juniorze C zwycięstwo odniósł Ukrainiec Vitaliy Hrebenuk, który minimalnie okazał się lepszy od Mateusza Jarosza z TS Wisły Zakopane. Trzecie miejsce wywalczył zawodnik wiślańskiego klubu - Mateusz Małyjurek.

Pierwszą w sezonie wygraną zanotował Piotr Kudzia z LKS Klimczok Bystra. Zawodnik Kadry Narodowej Młodzieżowej w kombinacji norweskiej o ponad 20 sekund wyprzedził reprezentanta Ukrainy Dmytro Mazurchuka. Na najniższym stopniu podium stanął Artur Waclawiak z klubu UKS Sołtysianie Stare Bystre. - **Bieg nie był łatwy. Warunki były bardzo ciężkie, wiatr, padający świeży śnieg. Troszkę się narty zapadały i nie jechało zbyt dobrze, ale udało się wygrać, z czego bardzo się cieszę** - mówi z uśmiechem na twarzy Piotr Kudzia. - **Biegowo czuję się dobrze, ostatnio bardzo dobrze mi się biega. Ostatnie dwa zawody ocenię bardzo pozytywnie i jest ok - dodaje. - Pierwszą edycję ocenię na plus. Wszystko wyszło dobrze, mimo trudnych warunków udało się wszystko rozegrać. Z kombinacji jestem bardzo zadowolony, natomiast w skokach jest jeszcze dużo do poprawy** - podkreśla Piotr Kudzia.

W kategorii Open pewne zwycięstwo odniósł zawodnik zakopiańskiego AZS-u - Wojciech Marusarz. Na drugim stopniu podium zawody ukończył Paweł Twardosz z PKS Olimpijczyk Gilowice, który do lidera stracił niespełna półtorej minuty. Podium konkursu uzupełnił Ukrainiec Viktor Pasichnyk. - **Cieszy mnie postawa w biegu, poza tym jestem dobrze przygotowany do sezonu i biegowo wygląda to naprawdę dobrze** - cieszy się Marusarz. - **Muszę popracować jeszcze na skokami i będzie super - dodaje. - Zima u nas jest bardzo mocna, dlatego podczas tej pierwszej edycji warunki nam nieco przeszkadzały, wiał wiatr i padał śnieg, ale jakoś sobie poradziłem** - podsumowuje lider w kategorii Open.

Pierwszą edycję LOTOS Cup 2017 podsumował Jarosław Konior - **dyrektor SMS Szczyrk oraz trener w klubie LKS Klimczok Bystra. - Pierwszy cykl naszych tegorocznych zawodów odbywał się w bardzo trudnych warunkach pogodowych. Szkoda tego, bo to początek sezonu i zawodnicy może nie są jeszcze tak do końca przygotowani, jakby sobie tego życzyli. Ale najważniejsze, że zawody były konkursami bezpiecznymi, nikomu nic się nie stało. Udało się przeprowadzić pełen cykl zawodów, zarówno w skokach dwa konkursy, jak i jeden kombinacji norweskiej** - opowiada Jarosław Konior. - **Śniegu dosypało nam bardzo dużo, więc warunki śniegowe były bardzo dobre, troszkę przeszkadzał nam tylko, zarówno na skoczni, jak i na trasie biegowej wiatr** - dodaje dyrektor SMS Szczyrk. - **Trasa była dzisiaj ciężka, ale to nie dlatego, że była źle przygotowana, tylko dlatego, że cały czas sypał śnieg i robiło się za miękko, zawodnicy praktycznie**

biegali po kostki w śniegu - wyjaśnia trener klubu LKS Klimczok Bystra. - ***Reasumując, wygrywali raczej ci zawodnicy, którzy powinni to uczynić. Moi podopieczni zrobili to, co do nich należało. Dobrze wystartowali i zajęli lokaty, które odpowiadają aktualnej ich pozycji w tych kategoriach wiekowych*** - podsumowuje Konior.

(mat.pras.)